



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Poniedziałek :
11 listopada 2019

Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 17, 1 - 6

(1) Rzekł znowu do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. (2) Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie. (3) Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. (4) I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, **przebacz mu**. (5) Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. (6) Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Jak Jezus może oczekiwać ode mnie przebaczenia komuś, kto tak bardzo i tak wiele razy mnie skrzywdził?” – słyszymy często. Jezus wie, jak trudno jest przebaczać, ale mimo to chce, żebyśmy próbowali to robić.

Może czujemy się głęboko zranieni, urażeni czy zdradzeni. Może jesteśmy już wyczerpani i rozdrażnieni drobnymi wprawdzie, ale wciąż powtarzającymi się przykrościami. Mimo to Jezus mówi: „**Przebacz**”. Po prostu przebacz.

Być może Apostołom wydawało się to zbyt trudne. Uważali, że ich wiara jest niewystarczająca, żeby tak postępować. I dlatego prosili Go: „**Dodaj nam wiary!**” (Łk 17,5).

A Jezus odpowiedział im, że wystarczy wiara wielkości zaledwie maleńkiego ziarenka gorczycy. Jeśli będą wprowadzać ją w czyn, starając się przebaczać, przekonają się, że jest to możliwe.

Ponieważ temat przebaczenia dotyka często bardzo bolesnych spraw, nie zapominajmy o jednej ważnej rzeczy – przebaczenie, zwłaszcza w wypadku poważnych krzywd, nie oznacza, że nie mamy prawa się przed nimi bronić.

Na przykład Jezus nie wymaga od nas biernego znoszenia przemocy, gdy druga strona nie podejmuje konkretnych wysiłków, aby się zmienić. Nie jest rzeczą zdrową przebaczyć komuś i pozwolić mu się dalej niszczyć. Często w takich sytuacjach potrzebujemy pomocy z zewnątrz – psychologa czy terapeuty – aby doświadczyć prawdziwego uzdrowienia i przemiany trudnej relacji.

A co z tymi drobiazgami, które działają nam na nerwy? Z kierowcą, który zajeżdża nam drogę? Z dzieckiem, które rozrzuca brudne ubrania po całym domu? Z mężem, który jest stale niezadowolony i wszystko krytykuje?

To właśnie tu mamy szansę na naukę przebaczenia!

Uwierz w moc słowa Jezusa – nawet jeśli twoja wiara wydaje ci się zbyt słaba – **i zrób to, co potrafisz**. Postaw dziś mały krok w kierunku przebaczenia. A jutro kolejny. W końcu twoja zawziętość zelżeje i będziesz mógł szczerze odpuścić winowajcy.

A tymczasem módl się: „Jezu, chociaż nie mam ochoty przebaczyć, chcę przynajmniej spróbować, ufając, że Ty mi pomożesz. Dodaj mi, proszę, siłę!”. Uwierz, że do tego, by przebaczyć swemu winowajcy, wystarczy wiara jak ziarno gorzycy. Przekonasz się, że przebacząc mu, sam zrzucisz z siebie gniotący ciężar i poczujesz się wreszcie wolny.

„Dziękuję Ci, Jezu, za wiarę, którą mi dałeś. Proszę, przymnóż mi wiary i wzbudź we mnie pragnienie przebaczenia”.

Mdr 1,1-7 Ps 139,1-5.7-10



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wtorek : 12 listopada 2019

Lekcja 47

Temat: Człowiek w rękach Boga

Mdr 2,23--3,9 (Biblia Tysiąclecia)

(23) Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka - uczynił go obrazem swej własnej wieczności.

(24) A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

(1) A **dusze sprawiedliwych są w ręku Boga** i nie dosięgnie ich męka. (2) Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście (3) i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. (4) Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. (5) Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. (6) Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. (7) W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. (8) Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. (9) Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak mogłyby wyglądać ręce Boga?



Może tak, jak w ujęciu Michała Anioła na słynnym fresku *Stworzenie Adama*? A może są one podobne do mocnych, zniszczonych nieco wiekiem, delikatnie złożonych rąk z rysunku XVI-wiecznego artysty Albrechta Dürera *Modlące się dłonie*? A może wyglądają jak wprawne, pokryte odciskami ręce Jezusa, doświadczonego cieśli?

Idąc tym tokiem myślenia, możemy wyobrazić sobie ręce Boga jako wielkie i mocne, a zarazem delikatne.

Możemy wyobrazić sobie, że trzyma nas w nich mocno i z wycuciem, jak doświadczony ojciec czy dziadek trzyma małe dziecko. W tym pewnym, a zarazem ostrożnym uścisku czujemy się bezpieczni i spokojni.

➤ **To nie przypadek, że autor Księgi Mądrości w dzisiejszym pierwszym czytaniu posłużył się obrazem rąk Boga.**

Chciał on zapewnić swoich czytelników, że chociaż wszyscy kiedyś umrzemy, to Bóg dalej będzie z nami. Nie wiemy wprawdzie, jak będzie wyglądało życie po śmierci, ale wiemy, że mamy wiernego, miłującego Boga, który będzie z nami przez całą wieczność.

Obraz Boga z czułością trzymającego w rękach nas i naszych bliskich jest źródłem wielkiej pociechy i nadziei. Może umocnić naszą wiarę i dodać nam odwagi – zwłaszcza wtedy, gdy oplakujemy śmierć bliskiej osoby.

Jednak ta wspianała, niosąca pociechę prawda nie odnosi się tylko do godziny śmierci. Bóg trzyma nas w swoich silnych dłoniach w każdej chwili naszego życia, od samego początku, poprzez wszystkie jego etapy i zawirowania. Im bardziej sobie to uświadomimy, tym większa będzie nasza pewność, że On nigdy nas nie zostawi.

Jeśli ktoś z rodziny zbliża się do kresu życia, uwierz, że Boża dłoń spoczywa na nim. Nawet gdy cierpi, odkryj miłujący dotyk Boga w trosce osób, które go otaczają. A jeśli ostatnio straciłeś kogoś bliskiego, weź sobie szczególnie mocno do serca dzisiejszy fragment z Księgi Mądrości i uwierz, że Bóg nigdy nie wypuści twoich zmarłych ze swego czułego uścisku!

„Panie, dziękuję Ci za to, że tak mocno trzymasz mnie i moich bliskich w swoim ręku. W Tobie składam moją ufność i nadzieję!”

Ps 34,2-3.16-19

Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 17, 7 - 10

(7) Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? (8) Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? (9) Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? (10) Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Środa 13 listopada 2019

Lekcja 48

Temat: Dary Boże

✚ Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 17, 11-19

(11) Zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. (12) Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka (13) i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. (14) Na ich widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni.

(15) **Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił** chwaląc Boga donośnym głosem, (16) upadł na twarz do nóg Jego **i dziękował Mu**. A był to Samarytanin. (17) Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? (18) żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. (19) Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, **twoja wiara cię uzdrowiła**.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

➤ **Dlaczego ludzie na całym świecie wręczają sobie nawzajem dary?** Nasuwają się dwa powody.

- ❖ Po pierwsze, **dar jest znakiem naszej miłości i przywiązania**. Jesteśmy wdzięczni obdarowanej osobie za rolę, jaką odgrywa w naszym życiu, i chcemy jej pokazać, jak wiele dla nas znaczy.
- ❖ Po drugie, **dar jest również sposobem umocnienia i pogłębienia naszej relacji** z bliską osobą. Kobieta nosi naszyjnik podarowany przez męża, ponieważ przypomina on jej o jego miłości i przywołuje ciepłe uczucia.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus daje coś bezcennego dziesięciu ludziom cierpiącym na wyniszczającą, nieuleczalną chorobę – **dar uzdrowienia**.

Zrobił to, ponieważ ich kochał i chciał wyświadczyć im dobro – a to jest pierwszym powodem udzielania komuś daru.

Wydaje się jednak, że tylko jeden z ich grona – ten który przyszedł podziękować Jezusowi i oddać chwałę Bogu – odkrył także drugi powód otrzymania daru.

Spośród całej dziesiątki tylko on zapragnął jeszcze raz spojrzeć w oczy Temu, któremu zawdzięczał tak wiele.

Ewangelia ta odnosi się także do naszego życia.

Otrzymaliśmy od Boga bardzo wiele darów – przyjaciół, rodzinę, niepowtarzalny zestaw talentów i zdolności, wspólnotę Kościoła oraz liczne znaki Jego miłości i obecności w naszym życiu. Bóg dał nam to wszystko darmo, z miłości, chcąc pociągnąć nas do swego serca.

- Czyż naturalną reakcją obdarowanego nie jest pragnienie poznania Darczyńcy i nawiązania z Nim relacji?

Pomyśl dziś o tych darach, których Bóg tak hojnie ci udziela. Może to być coś tak małego, jak miły wieczór w gronie przyjaciół, piękny jesienny dzień czy wysłuchana prośba w jakiejś błahej sprawie, lub tak wielkiego, jak cudowne uzdrowienie kogoś bliskiego.

Poświęć chwilę na to, by podziękować Bogu, że w taki sposób objawił ci swoją miłość. I zastanów się, jak możesz okazać Mu swoją wdzięczność?

„Panie, dziękuję Ci za wszystko, co uczyniłeś w moim życiu”.

Mdr 6,1-22 Ps 82,3-4.6-7



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Czwartek : 14 listopada 2019

Lekcja **49**

Temat: **O Mądrości**

Mdr 7,22--8,1 (Biblia Tysiąclecia)

(22) Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpliwy, miłujący dobro, bystry, (23) niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszytkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze.

(24) Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. (25) Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. (26) Jest odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. (27) Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a **przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków.**(28) Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. (29) Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością - uzyska pierwszeństwo, (30) po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże.

(1) Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Magda pochodziła z rodziny, w której wszyscy od pokoleń mieli wyższe wykształcenie. Sama była doskonałą uczennicą, więc bez większego trudu dostała się najpierw do renomowanego liceum, a następnie na wymarzony uniwersytet. Studia szły jej dobrze, jednak w zetknięciu ze swobodną obyczajowością akademika poczuła potrzebę formacji duchowej. Tak trafiła do grupy Odnowy w Duchu Świętym.

Przyjęto ją serdecznie i wkrótce pewne młode małżeństwo zaprosiło ją do siebie do domu. Rozmowa szybko zesłała na tematy duchowe. Magda stwierdziła, że już dawno nie prowadziła z nikim tak głębokiej i inspirującej wymiany zdań.

„Jakież było jednak moje zdumienie – opowiada Magda – kiedy w jakimś momencie zapytałam Radka, czym się zajmuje, a on odpowiedział, że skończył zawodówkę mechaniczną, a teraz jest robotnikiem w fabryce mebli. Po prostu odebrało mi mowę. Zrobiło mi się wstyd, bo rozumiałam, że zamknęłam się w kręgu ludzi «na poziomie», patrząc z pogardą na innych. Słyszając, z jaką mądrością Jola i Radek mówią o wierze, poczułam się malutka razem ze swoim wykształceniem”.

Mądrość, którą wysławia piękny hymn z dzisiejszego pierwszego czytania, nie jest zależna od zdolności intelektualnych.

- ✚ **Jest ona Bożym światłem, które pozwala widzieć świat i drugiego człowieka tak, jak widzi go Bóg.**
- ✚ **Chroni przed uwikłaniem się w pozornie atrakcyjne, ale przeciwne chrześcijańskiej wizji człowieka ideologie.**
- ✚ **Z prostotą dąży do prawdy, która wyzwala.**
- ✚ **Szuka prawdziwego dobra.**

W dziejach Kościoła spotykamy wybitnych intelektualistów, jak św. Jan Paweł II, i prostaczków, jak św. Jan Vianney, który z najwyższym trudem zdołał ukończyć seminarium. Bóg nie dyskryminuje nikogo. Każdemu gotów jest udzielić tej mądrości, którą zdobywa się na kolanach, a której „**zło nie przemoże**” (Mdr 7,30).

„**Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości** – uczy św. Jakub – **niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma**” (Jk 1,5).

W czasach kiedy w ogólnym chaosie wartości trudno nieraz odróżnić dobro od zła, nie polegajmy wyłącznie na mądrości ludzkiej, ale prosimy o Bożą mądrość, która nie pozwoli nam się zagubić.

„**Panie**, proszę Cię, otwórz moje serce na Twoją mądrość. Naucz mnie też nie zamykać się w wąskim gronie znajomych, ale otwierać się na to, co chcesz mi mówić przez każdego spotkanego człowieka”.

Ps 119,89-91.130.135.175

✚ **Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 17, 20-25** (Biblia Tysiąclecia)

(20) Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; (21) i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. (22) Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. (23) Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. (24) Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. (25) Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Piątek : 15 listopada 2019

Lekcja **50**

Temat: Powierz swoje życie Bogu

✚ Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 17, 26-37

(26) Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: (27) jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. (28) Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, (29) lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; (30) tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. (31) W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. (32) Przypomnijcie sobie żonę Lota. (33) **Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je.** (34) Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. (35) Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. (36) Pytali Go: Gdzie, Panie? (37) On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co należy zrobić, jeżeli ugrzęzniesz w ruchomych piaskach? Rozluźnić się!

Choć wydaje się to mało logiczne, ostatnią rzeczą, jaka może pomóc, jest rozpaczliwa walka w celu wyrwania się z pułapki. Im bardziej się miotasz, tym głębiej się zapadasz. Trzeba po prostu się rozluźnić i leżąc na plecach, pozwolić ciału spoczywać swobodnie. Nogi powoli uniosą się na powierzchnię, a wtedy będziesz mógł delikatnie wynurzyć się i przetoczyć w bezpieczne miejsce. Jeśli chcesz się uratować, musisz działać wbrew swoim instynktom!

Lęk i niepokój o przyszłość mogą wywołać podobny skutek jak ugrzęźnięcie w ruchomych piaskach. Słuchanie wstrząsających doniesień medialnych, zamartwianie się problemami rodzinnymi, lęk o zdrowie – wszystko to wciąga nas w bagno obaw i czarnowidztwa. Im bardziej podsycaamy w sobie ponure myśli, tym głębiej się zapadamy.

Postawa Jezusa wobec tego wewnętrznego chaosu może być dla nas zaskakująca: nie panikuj. Posłuż się tą samą strategią, co przy ruchomych piaskach. Zamiast zamartwiać się przyszłością, skup się na tym, co jest teraz – uświadom sobie, że Bóg jest przy tobie. Powierz Mu swoje życie, a wtedy uciszy się twoje serce i nie zginiesz.

Doskonały tego przykład znajdujemy w dzisiejszej Ewangelii.

Jezus stwierdza jasno, że nie chce, aby uczniowie dociekali nerwowo, kiedy nastąpi Jego powtórne przyjście i jak ono będzie wyglądało. Nie chce, by koncentrowali się na zachowaniu życia, zwłaszcza w obliczu niepewnej przyszłości. Chce natomiast, by „tracili” swoje życie poprzez służenie innym, zachowując pokój i ufność. Wszystko bowiem jest w ręku Boga.

➤ A co w tobie budzi największy niepokój?

Kiedy następnym razem pogrążysz się w ruchomych piaskach czarnych myśli, spróbuj się wyciszyć i skupić na Jezusie oraz Jego planach dla ciebie na dzisiejszy dzień. Jego pierwsze przyjście zapoczątkowało rewolucję miłości i miłosierdzia. Dało solidny fundament, który broni cię przed zatonięciem. A co jeszcze ważniejsze, ten solidny fundament staje się mocniejszy z każdym twoim aktem wiary i posłuszeństwa. Rozluźnij się więc w Panu i pozwól, aby On wy dobył cię na twardy grunt.

„Panie, pomóż mi dziś odpocząć w Twojej obecności. Nie chcę żyć w niewoli lęków i zwątpienia”.

Mdr 13,1-9 Ps 19,2-5



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
16 listopada 2019

Mdr 18,14-16; 19,6-9 (Biblia Tysiąclecia)

(14) Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, (15) wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. (16) I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi.

(6) Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. (7) Obłok ocieniający obóz i suchy ląd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą - Morze Czerwone i pole zielone - z burzliwej głębin. (8) **Przeszli tędy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu.** (9) Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, któryś ich wybawił.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

✚ **Rozdziały od 11 do 19 Księgi Mądrości relacjonują wspaniałe i potężne cuda, które uczynił Bóg, gdy wyprowadzał Izraelitów z niewoli egipskiej.**

Ale właściwie po co historia Wyjścia została tu opowiedziana po raz kolejny? Czyż każdy wierny Żyd nie znał jej na pamięć?

Może nam tu pomóc kontekst historyczny. Księga Mądrości została spisana w I wieku przed Chrystusem we wspólnocie żydowskiej w Aleksandrii w Egipcie. Żydzi żyli tam wśród mówiących po grecku pogan, których kultura i tradycja były zagrożeniem dla ich wiary. Wielu Żydów zaczęło przejmować myślenie i obyczaje greckie.

Wpływ otoczenia był tak mocny, że autor Księgi Mądrości poczuł się zobligowany do ponownego przypomnienia ludowi o wspaniałym Bogu, którego czcili, Bogu niezmiennym, wielkim i potężnym, który wciąż wzywał ich do świętości i życia godnego Bożych wybrańców. Żadne obce wpływy nie mogły tego zmienić.

My także słyszymy wielokrotnie te same historie biblijne. Słyszymy je podczas Mszy świętej i w trakcie indywidualnej lektury Pisma Świętego.

Jednak my także, jak Żydzi aleksandryjscy, żyjemy w otoczeniu ludzi niewierzących w Boga i nieznających Go.

Nie przypominając sobie regularnie tego, co On dla nas uczynił, i jak jest potężny, a zarazem dobry, kochający i miłosierny, my także ryzykujemy, że nawet nie zdając sobie z tego sprawy, zaczniemy ulegać subtelny wpływom tego, co widzimy i słyszymy wokół siebie.

Dlatego właśnie tak **wielkie znaczenie ma udział we Mszy świętej.**

- ❖ W liturgii słowa wciąż na nowo słyszymy o Bogu, który nas kocha i który wybrał nas dla siebie.
- ❖ W liturgii eucharystycznej uobecnia się dla nas ofiara Jezusa na krzyżu.
- ❖ Przyjmując Jego Ciało i Krew, możemy za autorem Księgi Mądrości zawołać: „**Oglądam cuda godne podziwu!**”.

Kiedy następnym razem będziesz uczestniczyć we Mszy świętej, spróbuj odsunąć od siebie wszystkie troski i rozproszenia. A potem poproś Pana o łaskę usłyszenia tego, co On zechce ci powiedzieć. Może po raz kolejny objawi ci, kim jest i dlaczego cię zbawił.

„Ojcze, nie pozwól mi zapomnieć o Twojej wielkości i wszechmocy”.

Ps 105,2-3.36-37.42-43

✚ Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 18,1-8

(1) Powiedział im też przypowieść o tym, że

zawsze powinni modlić się i nie ustawać:

(2) W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. (3) W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. (4) Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, (5) to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadrezczała mnie. (6) I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. (7) A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? (8) Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę.

Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Niedziela
17 listopada 2019

2 Tes 3,7-12 (Biblia Tysiąclecia)

(7) Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju (8) ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. (9) Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to,

aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania.

(10) Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! (11) Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. (12) Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”



Czy słyszałeś kiedyś o neuronach lustrzanych?

Są to małe grupy komórek w mózgu, które ożywają się, gdy obok nas pojawia się ktoś inny. Czasem delikatnie, czasem z większą mocą pobudzają nas do naśladowania tego, z kim jesteśmy. Kiedy ktoś obok nas jest zadowolony, smutny czy zdenerwowany, neurony lustrzane pomagają nam odbierać te emocje.

Są więc potwierdzeniem teorii Arystotelesa, która głosi, że **człowiek jest „najbardziej naśladowcą ze wszystkich istot żywych”** (*Poetyka*, IV).

Nic więc dziwnego, że Paweł chciał dać Tesaloniczanom siebie i swoich towarzyszy za przykład do naśladowania. Wiedział, że będą mieli o wiele większe szanse wytrwania przy Panu, kiedy zobaczą, jak czynią to inni. Zdawał też sobie sprawę z ogromnego wpływu otoczenia na nasze myślenie, wartości, jakimi się kierujemy, i cele, jakie sobie stawiamy.

Nie znaczy to oczywiście, że jesteśmy czymś w rodzaju robotów zaprogramowanych do naśladowania wszystkich dookoła. Każdy z nas jest wolną istotą ludzką, z niepowtarzalną osobowością, jednak naszym powołaniem jest życie we wspólnocie. Dlatego aby wzrastać w wierze, potrzebujemy przykładu innych wierzących. I co równie ważne, także oni dla swojego wzrostu potrzebują przykładu naszej wiary.

**Im więcej świętości w praktyce zobaczymy,
tym bardziej będziemy zachęteni do pójścia za Jezusem.**

Oczywiście wiemy także, kogo naśladował Jezus: „**Syn nie może niczego zrobić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego**” (J 5,19).

Ponieważ Jezus wciąż kierował swe serce i myśli ku Ojcu niebieskiemu, wszystko, co mówił i czynił, miało źródło w dobroci i miłości Ojca.

Wykorzystaj więc wiedzę o neuronach lustrzanych i utkwij wzrok w Jezusie oraz w swoich braciach i siostrach w Panu.

„Jezu, pomóż mi naśladować Ciebie we wszystkim, co czynię”.

Ml 3,19-20a Ps 98,5-9

Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 21, 5-19

(5) Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: (6) Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. (7) Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? (8) Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. (9) I nie trwoźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. (10) Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. (11) Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. (12) Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników.

(13) **Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa.**

(14) Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. (15) Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. (16) A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. (17) I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. (18) Ale włos z głowy wam nie zginie. (19) Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.